

Marian Piórek

"Lipnica - wieś królewska,
lasowiacka, moja ziemia rodzinna",
Wojciech Mroczka, Kolbuszowa 1997
: [recenzja]

Rocznik Kolbuszowski 4, 187-190

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzja książki Wojciecha Mroczy, Lipnica - wieś
królewska, lasowiacka, moja ziemia rodzinna,
wyd. przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy,
Kolbuszowa, październik 1997 r.

Od Wydawcy

Milo nam poinformować Czytelników, że Wojciech Mrocza za opracowanie "Lipnica - wieś królewska, lasowiacka, moja ziemia rodzinna" został wyróżniony na XVI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, który odbył się w dniach 15 - 19 września br. we Wrocławiu.

W ramach Zjazdu podsumowano konkurs historyczny na monograficzne opracowanie miejscowości lub instytucji, organizowany przez Polskie Towarzystwo Historyczne i Radę Krajową Regionalnych Towarzystw Kultury. Spośród aż 481 prac monograficznych nadesłanych z całego kraju, praca p. Mroczy została nagrodzona jako jedyna z województwa podkarpackiego.

Autorowi, historykowi - regionaliście z Lipnicy serdecznie gratulujemy.

W ramach serii wydawniczej Varia Kolbuszowskie ukazała się kolejna 8 pozycja książkowa autorstwa Wojciecha Mroczy „Lipnica - wieś królewska, lasowiacka, moja ziemia rodzinna”, wydana nakładem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Kolbuszowej 1997 r. Ta publikacja ukazała się z inicjatywy Rady Sołeckiej w Lipnicy przy wsparciu finansowym wójta gminy Stary Dzikowiec.

Wojciech Mrocza jest aktualnie nauczycielem historii i równocześnie dyrektorem Szkoły Podstawowej w Lipnicy. Jak sam podaje, jest to jego rodzinna miejscowość. Znany jest już w środowisku kolbuszowskich regionalistów z licznych publikacji. Największe jego zainteresowania dotyczą dziejów tej właśnie wsi.

Już okładka książki informuje, że nazwa wsi pochodzi od lipy - nazwy drzewa, co ma rzeczywiste odzwierciedlenie w najstarszych wzmiankach źródłowych. Autor w 7 rozdziałach i na 184 stronach przedstawił wybrane zagadnienia z dziejów wsi Lipnica, położonej geograficznie w okolicach Kolbuszowej.

Poza tym praca ta jest zaopatrzona wstępem, bogatą bibliografią i ciekawymi zdjęciami. A oto tytuły rozdziałów: I. Uwarunkowania geograficzno-przyrodnicze. II. Początki procesów osadniczych i nazwy geograficzne na terenie Lipnicy i okolic. III. Zarys stosunków gospodarczych i społecznych od XVI do końca XVIII w. IV. Społeczność i rodzina w Lipnicy w latach 1802 - 1866 w świetle metryk parafialnych. V. Gmina samorządowa w Lipnicy w okresie autonomii galicyjskiej. VI. Rozwój wsi w latach 1918 - 1996. VII. Zarys dziejów Kościoła i oświaty w Lipnicy.

W rozdziale pierwszym autor omawia uwarunkowania geograficzno-przyrodnicze dość szczegółowo. Korzystał tu z najnowszych opracowań geodezyjno-katastralnych. Umiejętnie wiąże dane wyniki ze współczesnych badań z przeszłością historyczną tych okolic.

Autor na wstępie drugiego rozdziału uzasadnia dlaczego obszar rzek Przyrwy i Górnego Łęgu w Puszczy Sandomierskiej nie był we wczesnym średniowieczu kolonizowany i stara się dać odpowiedź przy pomocy przesłanek; dotyczą one m. in. obszaru na którym była zwierzyna łowna -rewir łowiecki króla (księcia), znaczenie stanowiska łowczego sandomierskiego itp. Jego dalsze rozważania dotyczą samego procesu kolonizacyjnego-go obszaru dzisiejszych wsi: Lipnicy i Dzikowca a przy okazji stara się wyjaśnić nazwy pochodzenia tych osad.

Analizę procesu kolonizowania obszaru dzisiejszej Lipnicy należy uznać - moim zdaniem - za nowatorską, gdyż nikt do tej pory, nawet z historyków profesjonalnych, nie podejmował dokładnie tego tematu. Rozdział ten kończy autor tabelą nr 1 zawierającą nazwy pól. Jednak nie wziął tutaj pod uwagę takiej ważnej pozycji jak: Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych (59). Powiat kolbuszowski z 1965 r. (brakuje kilku nazw).

Stosunki gospodarcze i społeczne w Lipnicy od XVI do końca XVIII w. (s. 32-49) autor omawia w rozdziale trzecim. Dość interesująco analizuje stan liczbowy mieszkańców tej wsi w okresie staropolskim. Wiele niejasnych zjawisk zachodzących w tym okresie, stara się uzasadnić różnymi wnioskami na zasadzie „per analogia”. W celu uzasadnienia kwestii demograficznych autor przytacza wiele danych liczbowych z jednoczesnym podaniem odnośników - odsyła do źródeł, co daje obraz wiarygodności badacza.

W rozdziale czwartym opisuje społeczność i rodziny w Lipnicy w latach 1802-1866 w świetle metryk parafialnych (s. 50-79). W tym zakresie dużą pomocą dla autora była praca J. Giejsztorowej „Wstęp do demografii staropolskiej”, Warszawa 1976, która wymieniona jest w zestawieniu bibliograficznym na końcu, a brak przypisu w tekście.

Wywód autora dotyczący kolonistów niemieckich jest dość interesujący. Uważa on, że w w/w latach koloniści ci, pochodzący z pobliskiego Wildenthalu (Dzikowiec Nowy) i Ranischau (Raniżów), nie byli wyizolowaną grupą społeczności wiejskiej Lipnicy. Chce autor obalić pogląd - lansowany

przez wielu historyków - dotyczący Jestestwa Niemców" mocno zakorzeniony w literaturze historycznej-naukowej. Autor analizuje dalej poszczególne grupy społeczności wiejskiej, m. in. urzędników austriackich, Żydów a szczególnie chłopów, których dzieli na kilka podgrup (komornicy, służba, robotnicy leśni, żebracy itp.). Autor zbyt optymistycznie twierdzi, że mieszkające rodziny szlacheckie utrzymywały ściśle kontakty z ludnością chłopską.

Lata 1803-1866 charakteryzują się dużym przyrostem naturalnym, mimo - zdaniem autora - dużej śmiertelności. Ciekawostką stanowi tabela nr 1 (s. 62-64, rubryka 3) dzieci nieślubne, a było ich wg wyliczeń 375, a więc rocznie przypadało na wieś ponad 5-ro - czyżby nie przesada!

Gminę samorządową w Lipnicy w okresie autonomii galicyjskiej autor opracował w rozdziale piątym. Oparł się tutaj o nieznane do tej pory źródła historyczne, np. Księga protokołów Gminnej Rady z lat 1871-1917. Całość tego zagadnienia ma odbicie w tabelach na stronie 97-101.

Na wstępie rozdziału szóstego zatytułowanego „Rozwój wsi w latach 1918-1996” (s. 102-132) autor przytacza dane demograficzne dotyczące m. in. uczestników wojny, którzy zginęli i zmarłych we wsi na różne choroby. Sytuacja we wsi po uzyskaniu niepodległości radykalnie się zmieniła. Miejscowi chłopcy sympatyzowali z powstałą Republiką Tarnobrzeską a jednym z jej działaczy był Jan Sudoł z Lipnicy, poseł na Sejm RP (1919-1922). Wielu Lipniczan emigruje m. in. do USA. Dalsze losy wsi autor przedstawia już w pewnym zarysie (okupacja, narodziny „władzy ludowej”, przemiany i przeobrażenia). Pokazuje proces kształtowania się świadomości mieszkańców w okresie PRL i w rodzącej się nowej rzeczywistości.

W końcowej ocenie tych czasów autor stwierdza, że pocieszającym faktem było to, że wielu ze wsi ukończyło średnią czy wyższą szkołę i uzyskało wykształcenie, o co było trudno w okresie drugiej RP.

W ostatnim rozdziale siódmym zatytułowanym „Zarys dziejów Kościoła i oświaty w Lipnicy” autor przedstawia te problemy w zarysie. Podejmuje tutaj tylko dwa tematy - Kościół katolicki i oświatę prowadzoną przez nauczycieli i Szkołę Podstawową. Z tego rozdziału wynika, że autor nie rozdziela tych dwóch zagadnień na przestrzeni dwóch stuleci. U czytelnika powstaje pewne zamieszanie (co należało do Kościoła a co do państwa).

Ogólnie trzeba stwierdzić, że praca ta stanowi interesującą pozycję w badaniach regionu lasowiackiego i całej Puszczy Sandomierskiej. Stanowi ona głębokie studium z dziejów jednej wsi Lipnicy, w powiązaniu z innymi miejscowościami południowo-wschodniej części puszczy. Uzupełniona została pewna luka w historiografii tego terenu. Autor wykorzystał dość liczną literaturę źródłową, a niektóre dokumenty po raz pierwszy ujrzały światło dzienne.

Być może praca ta byłaby lepsza, gdyby nie liczne zastrzeżenia:

1. Brak opinii czy recenzji naukowej wystawionej przez pracowników nauki.

2. Sama konstrukcja, czy plan pracy, nie trzyma się wcześniej ustalonej chronologii, np. Zarys stosunków gospodarczych i społecznych w Lipnicy od XVI do końca XVIII w. To zagadnienie przecież przecina fakt pierwszego rozbioru Polski (1772 r.); inne państwo, inna koniunktura gospodarcza. Podobnie jest z rozdziałami VI i VII.
3. Można było ominąć w spisie treści czy przy nazwie rozdziałów takie wyrazy, jak: zarys (dwukrotnie) czy powtarzanie nazwy Lipnica. Przecież jest w tytule.
4. Niektóre rozdziały mogą stanowić odrębne rozprawy do dziejów wsi. Być może autor wybrał takie tematy, do których miał źródła i odpowiednią literaturę, a chciał umieścić w tej książce.
5. Przy podaniu nazwy źródła w przypisie autor powinien podać najpierw ostatnio wydany tytuł opracowania a także wcześniejsze, jeżeli dotyczą tej samej informacji i są zawarte w zestawieniu bibliograficznym.
6. Nie wszystkie tabele zostały ponumerowane i zatytułowane. Numeracja dotyczy oddzielnie każdego rozdziału. Numeracja chronologiczna byłaby bardziej przejrzysta dla czytelnika. Niektórych tytułów tabel trzeba szukać w tekście.
7. Wydawca umieścił na jednej stronie ok. 50 wierszy, co przekracza prawie o 50 % ustaloną normę. Poza tym druk jest wykonany małymi literami, co utrudnia czytanie tekstu. Łamanie stron także budzi zastrzeżenia.
8. W tekście można znaleźć błędy maszynowe.

Na zakończenie trzeba wyrazić wdzięczność autorowi, Radzie Sołeckiej w Lipnicy, wójtowi gminy Stary Dzikowiec, wydawnictwu, że ukazała się na naszym rynku kolejna publikacja przybliżająca nam dzieje wybranej wsi w Puszczy Sandomierskiej.